MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁOWE IM. DRA ADRJANA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE, SMOLEŃSKA 9. TEL. 1339

WZORY MEBLI

ZABYTKOWYCH I NOWOCZESNYCH

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI

P.954/27

5

ZESZYT

KRAKÓW 1927

NAKŁADEM I DRUKIEM MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO

MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁOWE IM. DRA ADRJANA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE, SMOLEŃSKA 9. TEL. 1339

WZORY MEBLI

ZABYTKOWYCH I NOWOCZESNYCH

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

KRZESŁO (CIEMNY DĄB) WYKONANE W PRACOWNI A. SYDORA W KRAKOWIE. PROJ. J. CZAJKOWSKIEGO.

5

ZESZYT

KRAKÓW 1927

NAKŁADEM I DRUKIEM MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO

POLITECHNIKA ŚLĄSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
w Gliwicach

WYKONANO W DRUKARNI MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO IM. DRA ADRJANA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE POD KIEROWNICTWEM STEFANA BARANOWSKIEGO.

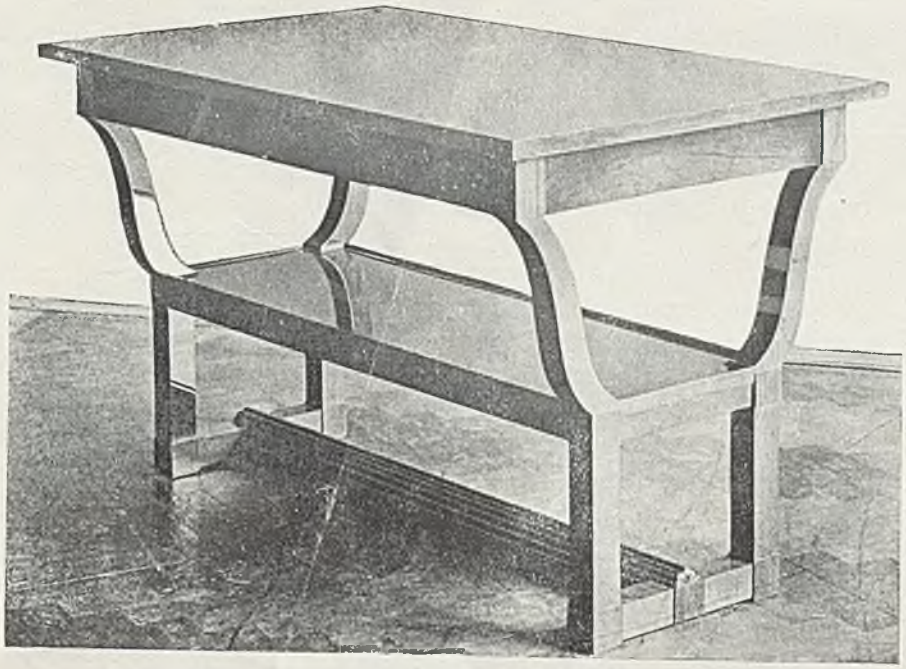

STÓŁ (ORZECH) WYKONANY W PRACOWNI J. CZERSKIEGO W KRAKOWIE.
PROJ. JÓZEFA CZAJKOWSKIEGO.

OD DAWNEJ SKRZYNI DO NOWOCZESNEJ SZAFY.

Z cyklu „Czasy i meble".

Technika stolarska, począwszy od najprostszych, a skończywszy na najbardziej skomplikowanych połączeniach drewna, znana była już Egipcjanom. Nie dziw więc, że pewien typ szafy spotykamy u nich na odnalezionych wizerunkach. [1]) Mimo tych sporadycznych wypadków można śmiało twierdzić, że w stosunku do innych sprzętów, jakie kultura mieszkaniowa wytworzyła, szafa słusznie uchodzi za młodszy twór, niż otaczające ją często meble. Twierdzenie to, ma tem większe uzasadnienie w stosunku do naszego kraju i wogóle rozwoju stolarstwa w Polsce. U nas później, niż gdziekolwiek indziej zaczęło się rozwijać meblarstwo. Świadczą o tem przepisy wyzwolinowe, wydane za panowania Jana Kazimierza, które mówią tylko o dwu sztukach wyzwolinowych, jakie kandydat miał wykonać, a mianowicie: o skrzyni i stole.

Stało się to niewątpliwie dlatego przedewszystkiem, że inne były potrzeby naszych przodków, niż dziś żyjących ich potomków. Ich fałdziste i bufiaste, a przytem prawie zawsze z grubych materyj wykonane odzienia, niekoniecznie musiały wisieć, by się nie zmiąć. Leżenie i tak im wiele nie szkodziło.

Oprócz tego budownictwo świeckie zwłaszcza mieszczańskie, jakkolwiek stawiało wysokie domy nieraz o wielu piątrach, to jednak pokoje były niskie. Natomiast

budowa dworków wiejskich nie szła bynajmniej w kierunku pionowym w zwyż, ale raczej rozpościerała się na płaszczyznach poziomych, z powodu wielkich obszarów jakiemi wówczas dysponowano. Stąd niskie mieszkania, w których jako schowki na garderobę, służyły skrzynie.

Nazwa tychże pochodzi od słowa włoskiego „scrigno", które wzięło swój początek od łacińskiego wyrazu „scrinia" albo „scrinium", co dowodzi, iż skrzynie przyszły do Polski z Italji. To też do czasu średniowiecza posługiwano się skrzynią, jako niezbędnym sprzętem w umeblowaniu komnat i izb. W czasach gotyku spotykamy się już w kościołach ze skrzyniami nie otwierającemi się od góry, lecz mającemi dwoje drzwi od frontu. Są to napewno prototypy dzisiejszych szaf.

Wiadomo jednak, że już od początku XVII-go wieku (o ile nie wcześniej) sprowadzano do nas bogato rzeźbione szafy gdańskie, ale era szybkiego tempa rozwoju tej gałęzi sztuki stolarskiej w Polsce, datuje się prawdopodobnie od Augusta II Sasa (1697—1733). Do tej bowiem pory, skromne nad wyraz było umeblowanie szlachty, a więc i mieszczan, nie mówiąc już o chłopach. Przeciwieństwem tej epoki są czasy Augusta III, za którego to panował już wykwint i przepych w urządzaniu mieszkań. Graniczyło to nawet ze zbytkiem, jaki zresztą za tego króla w wielu dziedzinach życia zapanował. O tem ważnem i obchodzącem nas tutaj zagadnieniu, odnoszącem się do stolarstwa, pisze ksiądz Kitowicz [2]):

„Wymyślano kanapy i krzesła ze skóry pozłocistej w różne floresy. Potem nastąpiły krzesła plecione w kratkę (wyplatane trzciną), z brzegami i nogami drewnianemi; potem nastąpiły stoliki różne składane, biurka, kantorki i szafy rozmaitych wielkości i kształtów, jedne lakierowane pokostem chińskim odmiennem od tego, które składało korpus, do lustra i gładkości szkła, seidwasserem napuszczane i potem suknem, skrzypiem i wiórem stolarskim, aż do gorącości tarte i tak błysku nabierające".

Z powodu dużego zapotrzebowania sprzętów zaczęła się pomnażać i liczba stolarzy, tak, jak to jest dziś z radjotechnikami. Do uszlachetnienia sztuki meblarskiej przyczynili się nietylko sprowadzani rzemieślnicy, ale i wędrówki krajowych sił zagranicę. Rozpowszechnianiu się szafy w innych krajach stało znów na przeszkodzie ustawodawstwo podatkowe, co miało miejsce w Anglji i Portugalji [3]).

Kiedy minęły wieki ascezy, w których wszystko co człowiek posiadał było przemijającą marnością wobec wielkiego celu zdążania do Boga, a przyszedł czas renesansu, nastąpiła reakcja. Teraz zaczęto zwracać uwagę na sztukę świecką przystosowaną do codziennego życia i wygód ciała.

Szafa obecnie bez dodania jej przymiotnika nie oznacza jeszcze właściwości przeznaczenia, do jakiego została zbudowana. Albowiem z postępem cywilizacji wytworzyła się taka galerja różnych odmian szaf, że wymieniając rzeczownik musimy koniecznie dodać i przymiotnik, jeśli chcemy, ażeby wiedziano o jakiej szafie jest mowa. Ponieważ mamy przystosowane szafy do sypialni, przedpokoju, szafy na bieliznę, inaczej bieliźniarkami zwane, potem szafy na broń lub książki, czy też na srebro, ozdobną porcelanę i wiele innych, więc określenie powyższe jest konieczne. Inny typ szafy mamy w urządzeniach sklepowych, często z przesuwanemi drzwiami. Wreszcie szafy biurowe na akta z żaluzjami drewnianemi. W końcu powszechne są dziś szafy lekarskie i na przyrządy do badań fizykalnych, oraz po muzeach na minerały i okazy zoologiczne, tudzież rozmaite przedmioty zabytkowe. Z przeznaczenia szaf, zarówno do przechowywania rzeczy codziennego użytku słu-

żących, jak i innych zaspakajających kulturalne lub naukowe potrzeby ludzkości, wynikła rozmaitość kształtów i wymiarów. Muszą one być uwzględniane wraz z wszelkiemi wymaganiami zamawiającego. Mimo to są pewne typy szaf masowo fabrykowane, nawet dla pierwszorzędnych składów meblowych, mające nie wiele różniące się między sobą wymiary, które są mniej więcej ustalone. (Na tem polega masowa produkcja). Do takich przedewszystkiem należą szafy do sypialni, które zależnie od stylu mogą tu i ówdzie wykazywać pewne odchylenia od przyjętych wymiarów, jako, że żadne z nich za absolutne nie mogą być uważane, ze znanych już powodów. Przeciętna szafa do sypialni dość wygodna ma około 200 cm wysokości, 120 cm szerokości i 55—60 cm głębokości. W płytszej szafie trudno jest wieszać garderobę na drewnianych ramiączkach równolegle do boków. Wieszanie ubrań zwłaszcza marynarek frontem do drzwi jest nieekonomiczne, o ile chodzi o wyzyskanie przestrzeni, ale i o to by nie miąć garderoby.

Szafy większe od przeciętnych wykonywane są przeważnie do rozbierania, jako łatwo przenośne i bez porównania wygodniejsze. Ma to również duże znaczenie przy wykonywaniu przez stolarza, któremu stosunkowo nie wiele miejsca zajmują przez cały przeciąg pracy. Są i inne jeszcze szafy, których poszczególne dla siebie zamknięte całości zestawia się razem na miejscu. Dla uzyskania miejsca zamiast drzwi do otwierania, poczęto stosować drzwi przesuwane, ale wtedy szafa cała naraz nigdy nie może być otwarta.

W nowoczesnych budowach umieszcza się szafy w ścianach tak, że drzwi tylko są widoczne, nie zaś cały plastyczny sześciobok. Nie dowodzi to jeszcze przejścia do innego sprzętu, mającego zastąpić dzisiejszą szafę. Różni się tylko tem, że nie zabiera tyle miejsca w pokoju.

Z tego prowizorycznego wyliczenia okazuje się, że szafa jest niby uniwersalnym meblem naszych czasów. Dominujące stanowisko, jakie zajmuje niełatwo chyba utraci na rzecz przyszłego jakiegoś sprzętu, którego koncepcję kultura mieszkaniowa i cywilizacja mogą niezawodnie kiedyś w przyszłości wytworzyć.

Marjan Padechowicz.

[1]) To samo stwierdzają i późniejsze wykopaliska z czasów etruskich. Na jednej bowiem z trumien etruskich znajduje się kompletny obraz warsztatu stolarskiego. Także i malowidła ścienne z tego czasu przedstawiają pracownie ówczesnych stolarzy, którzy wówczas może nawet inaczej się nazywali. * [2]) Ks. Jędrzej Kitowicz: „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III“, Petersburg i Mohylów 1855. * [3]) Temu zagadnieniu poświęciłem osobny artykuł, drukowany w „Głosie Narodu“ z dnia 23 kwietnia 1925 r.

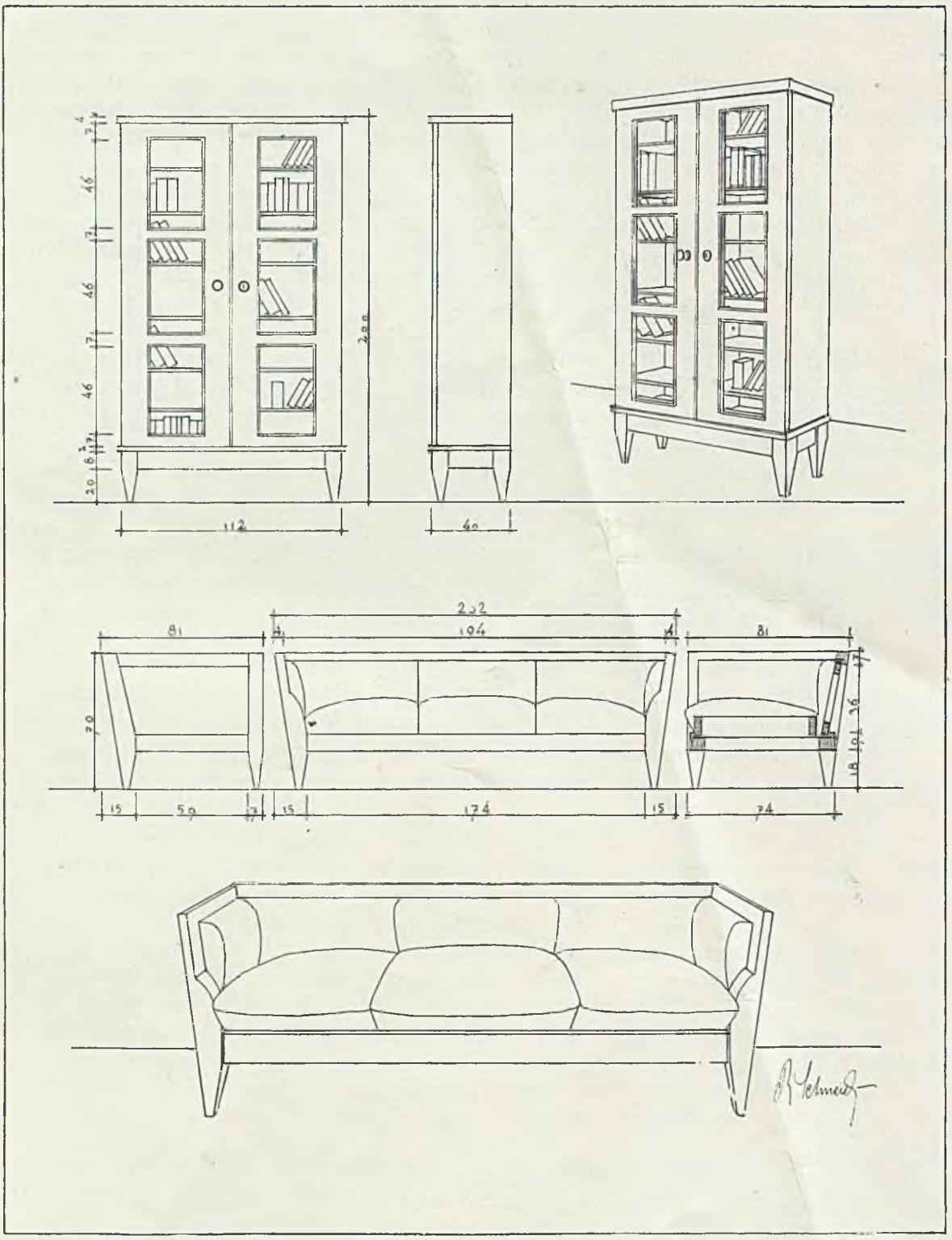

POKÓJ KAWALERSKI PROJEKTU ARCH. ROMANA SCHNEIDRA Z ŁODZI.

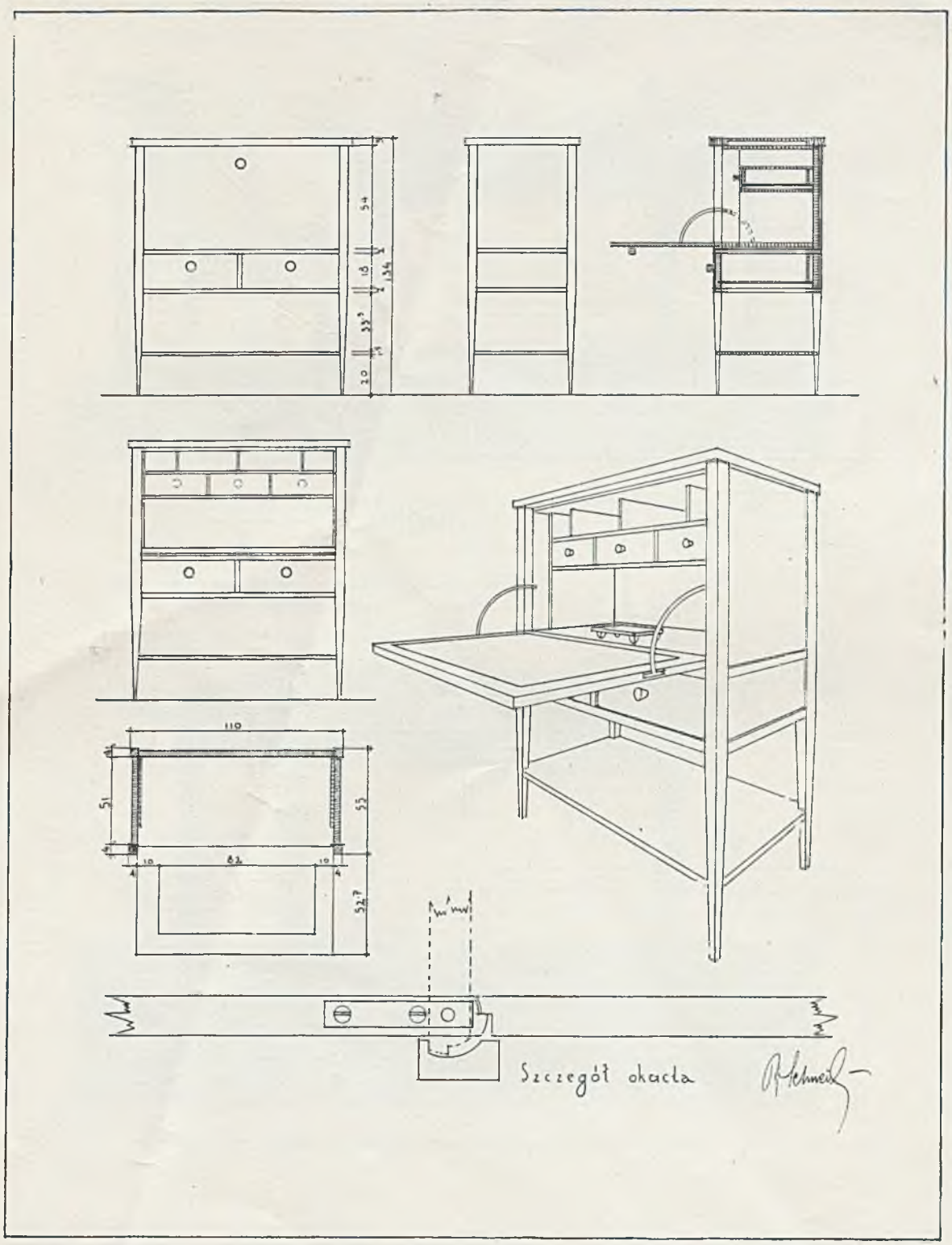

POKÓJ KAWALERSKI PROJEKTU ARCH. ROMANA SCHNEIDRA Z ŁODZI.

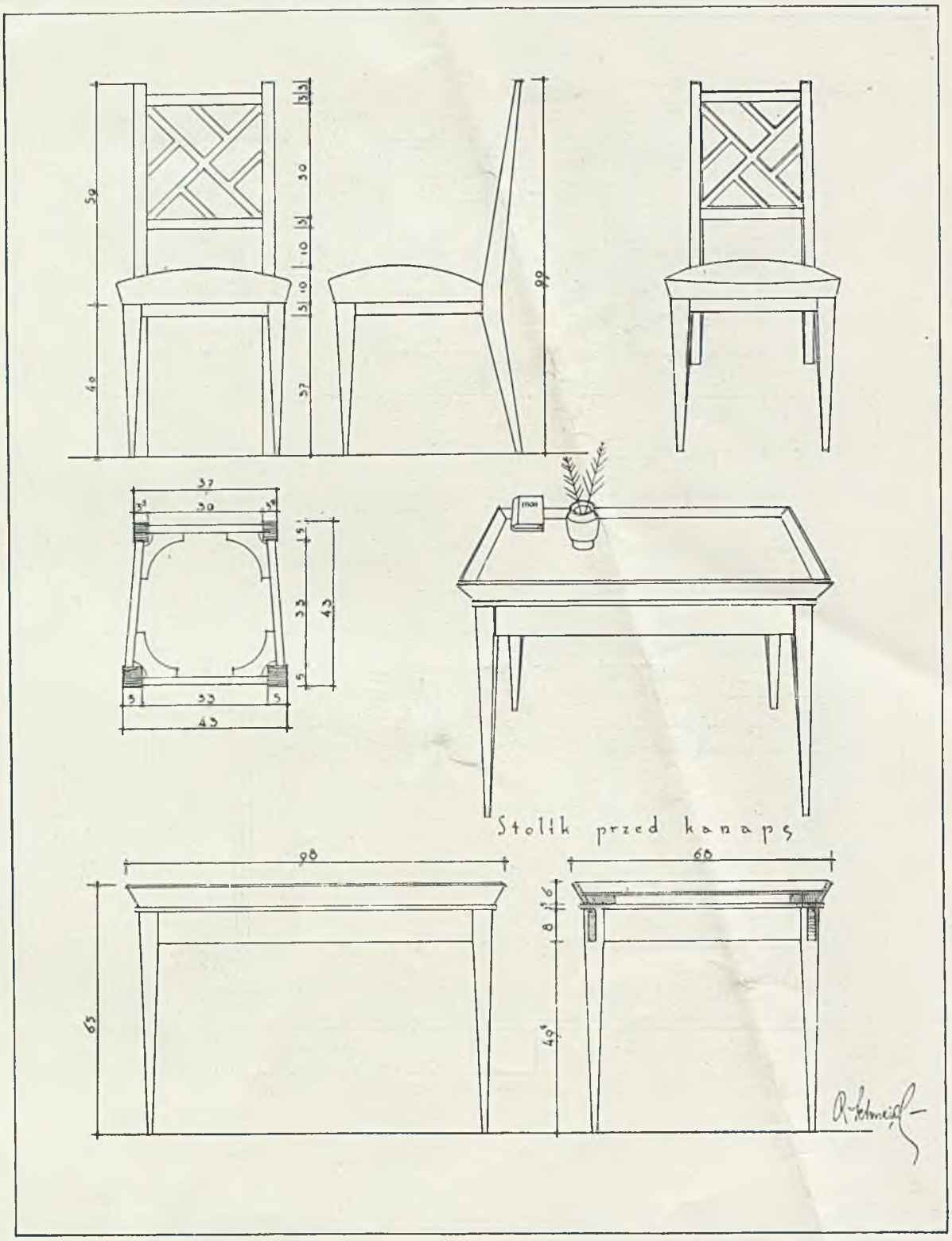

POKÓJ KAWALERSKI PROJEKTU ARCH. ROMANA SCHNEIDRA Z ŁODZI.

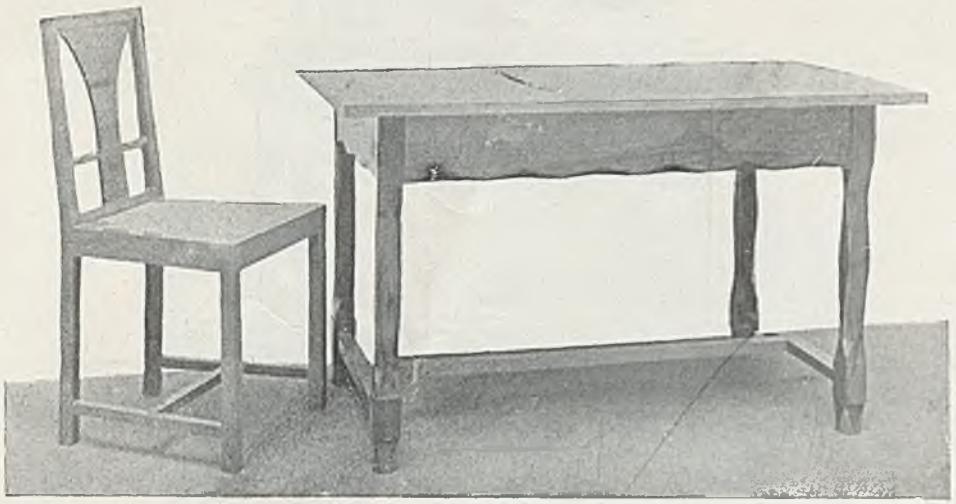

STÓŁ I KRZESŁO (JESION) WYKONANE W PRACOWNI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE.

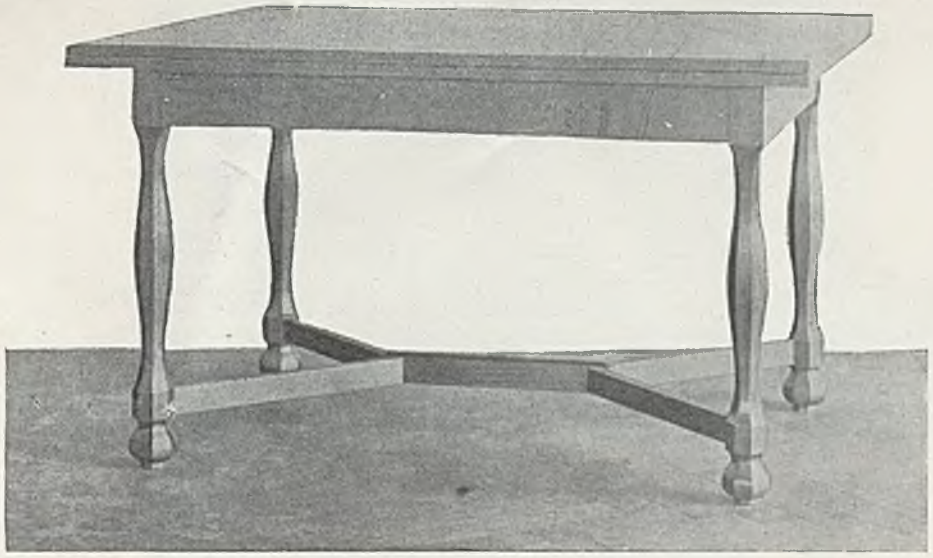

STÓŁ (CIEMNY DĄB) WYKONANY W PRACOWNI A. SYDORA W KRAKOWIE.

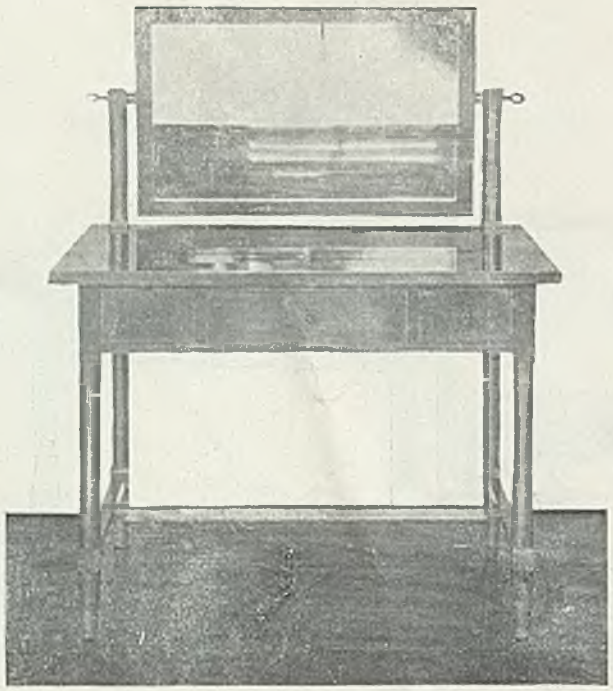

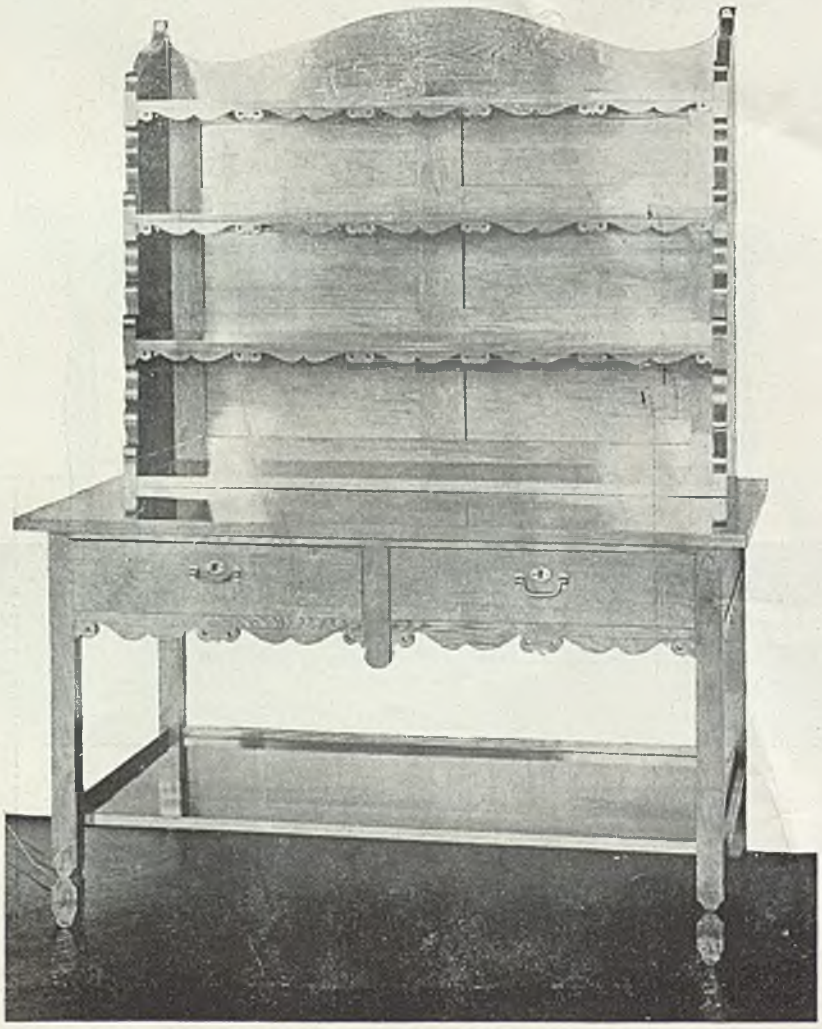

TOALETA (TRZEŚNIA) WYKONANA W PRACOWNI IGN. KLEINA W KRAKOWIE. PROJ. JÓZEF CZAJKOWSKI. — KREDENS (DĄB JASNY POLITUROWANY) WYKONANY W PRACOWNI J. ZABŻY W KRAKOWIE. PROJ. JÓZEF CZAJKOWSKI.

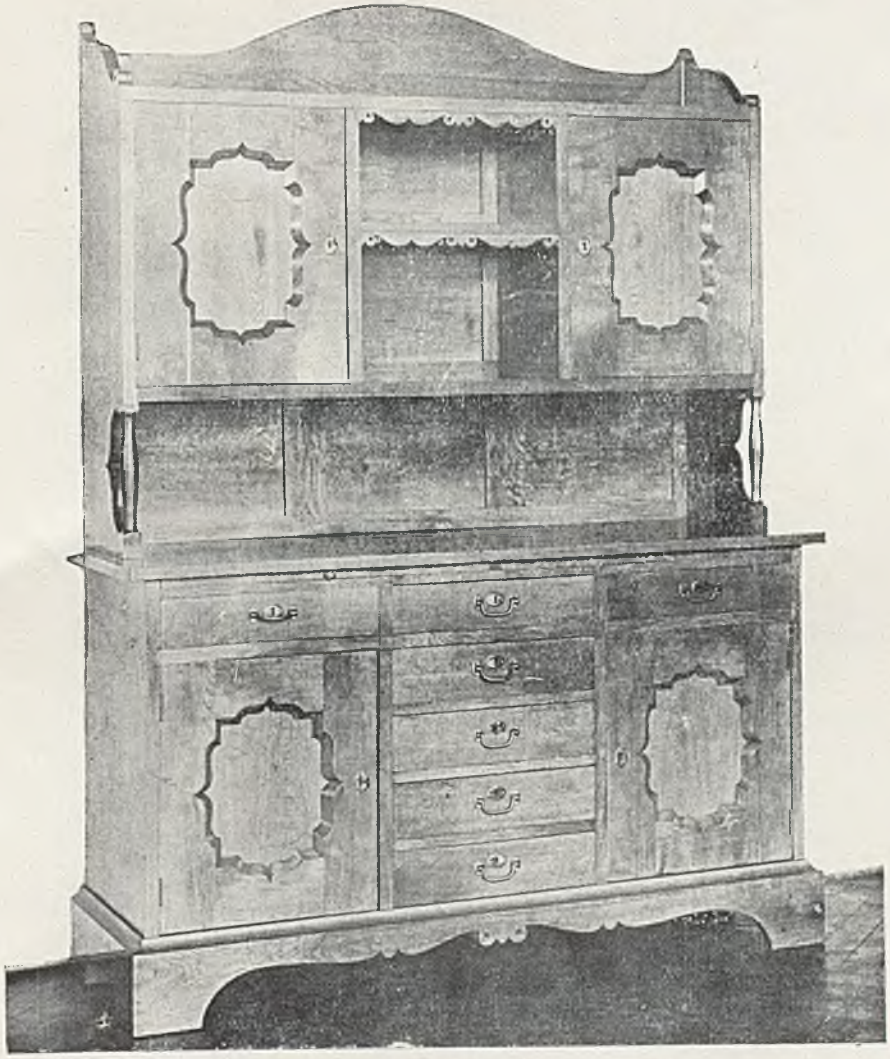

KREDENS (DĄB JASNY POLITUROWANY) WYKONANY W PRACOWNI JÓZEFA ZABŻY W KRAKOWIE. PROJ. JÓZEFA CZAJKOWSKIEGO.

MEBLE ZABYTKOWE.

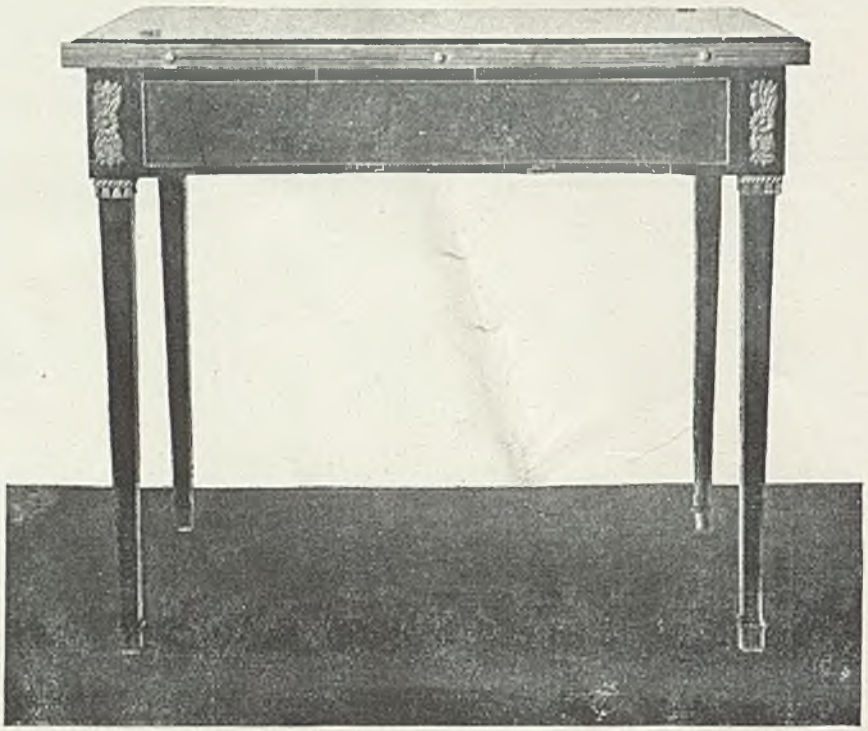

STOLIK ZE ZBIORÓW W LISKU.

STOLIK Z KOŃCA XVIII WIEKU, JAKOBY POCHODZĄCY Z PAŁACU CESARSKIEGO W SKIERNIEWICACH.

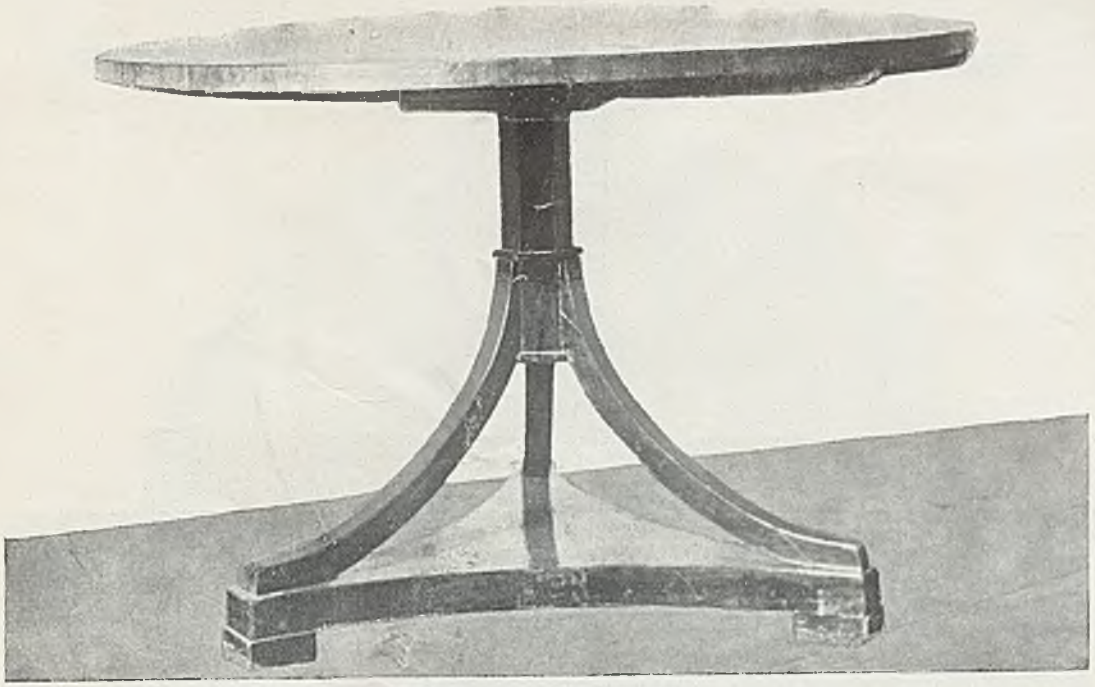

STÓŁ ZE ZBIORÓW W LISKU.

STOLIK ZE ZBIORU SZOŁAJSKICH W KRAKOWIE.

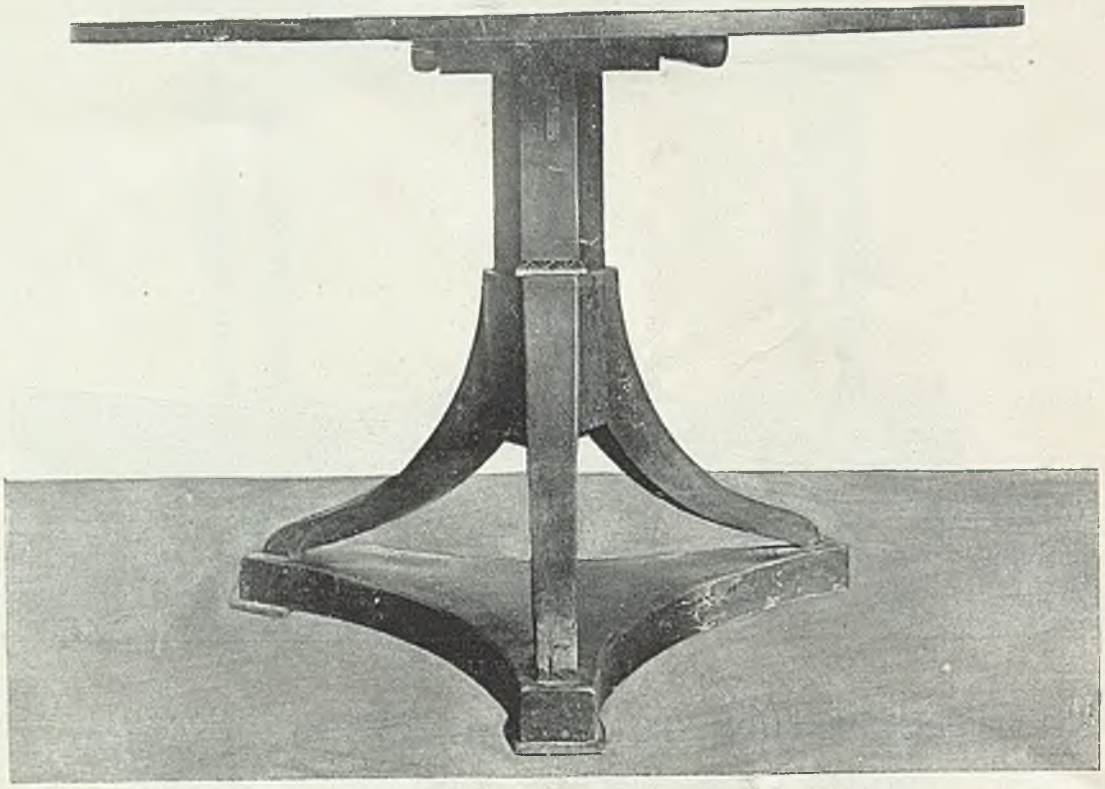

STÓŁ ZE ZBIORÓW P. SIEDLECKIEJ W KRAKOWIE.

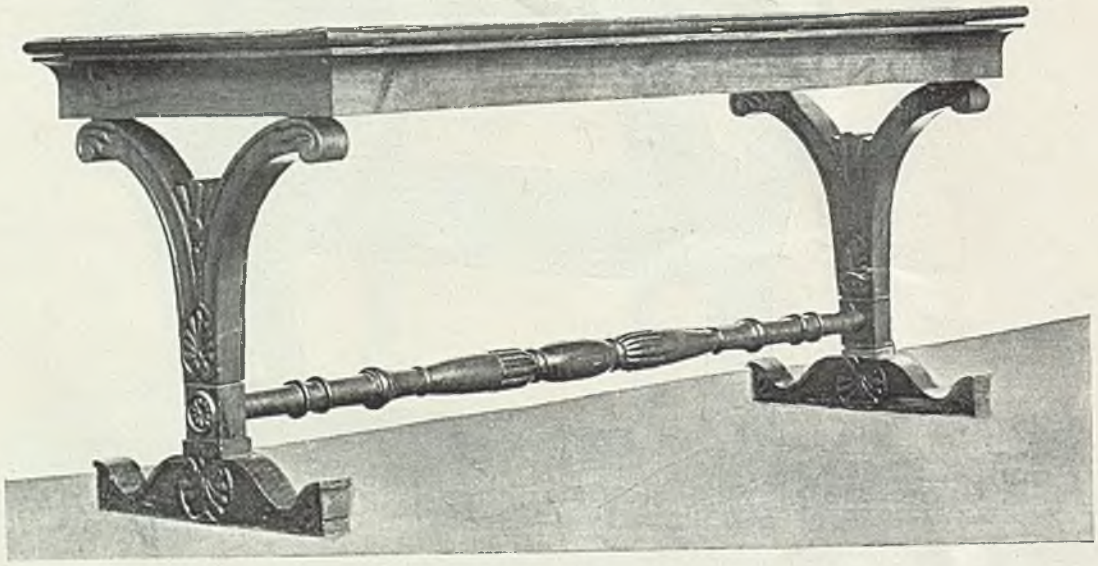

STÓŁ ZE ZBIORÓW W LISKU.

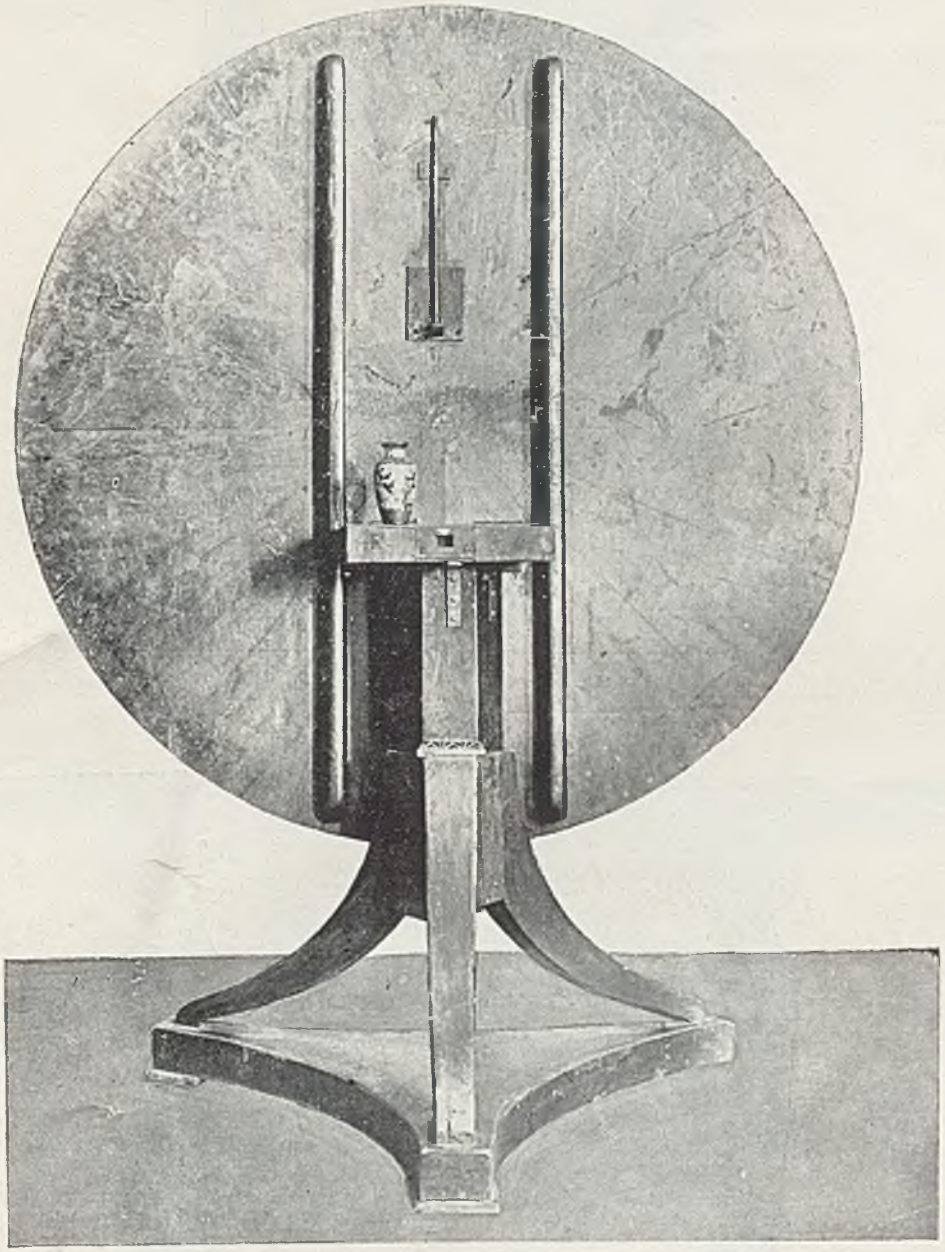

STÓŁ (ODWRÓCONY RUCHOMY BLAT) ZE ZBIORÓW P. SIEDLECKIEJ W KRAKOWIE.

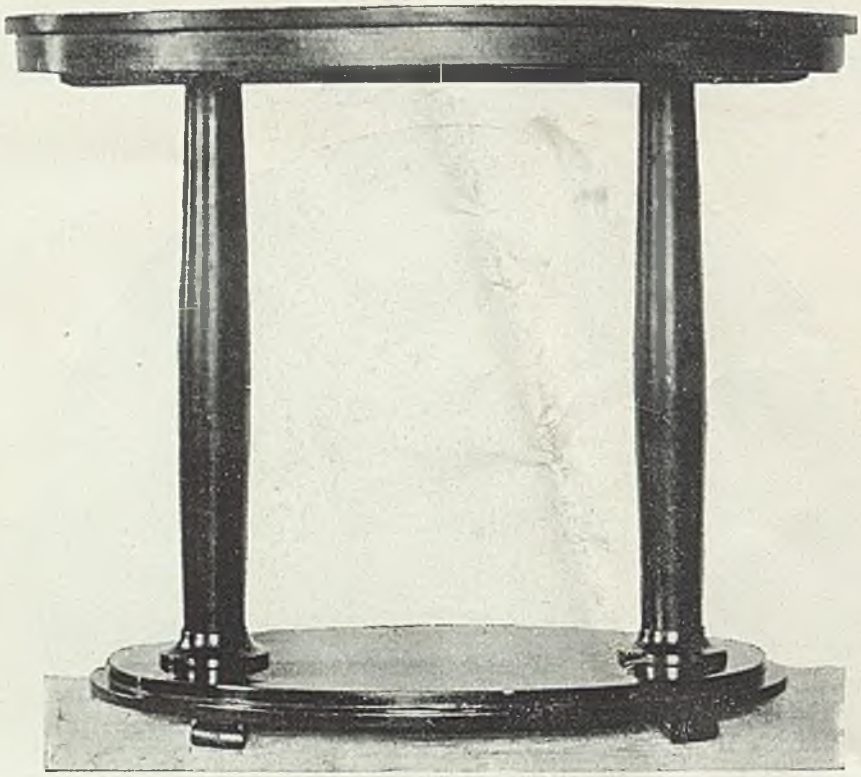

STÓŁ ZE ZBIORÓW P. STARZEWSKIEGO W KRAKOWIE.

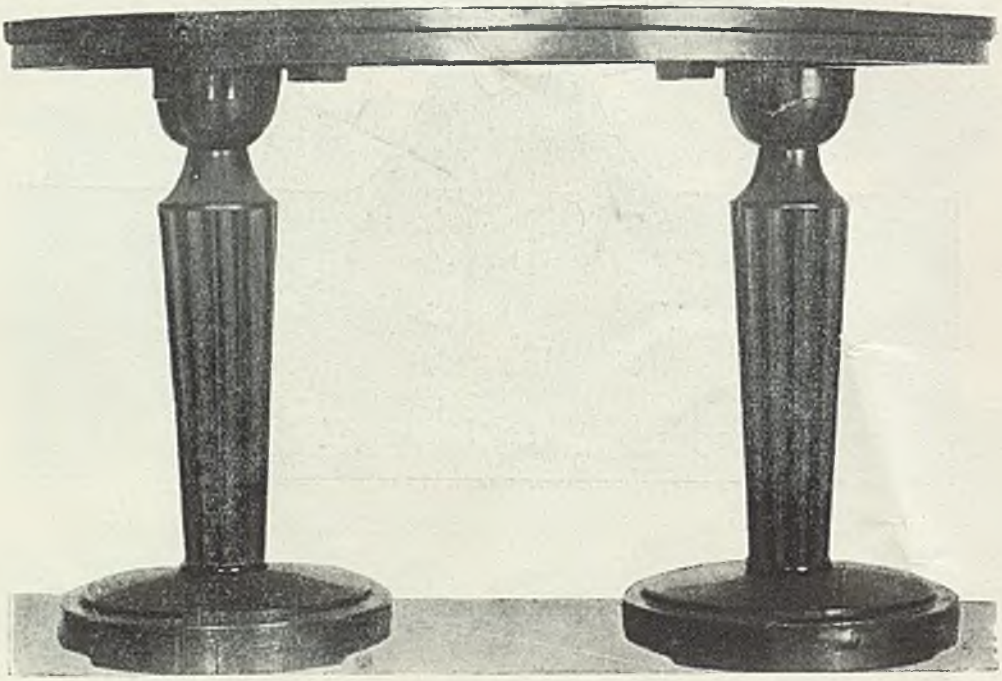

STÓŁ Z HOTELU POLLERA W KRAKOWIE.

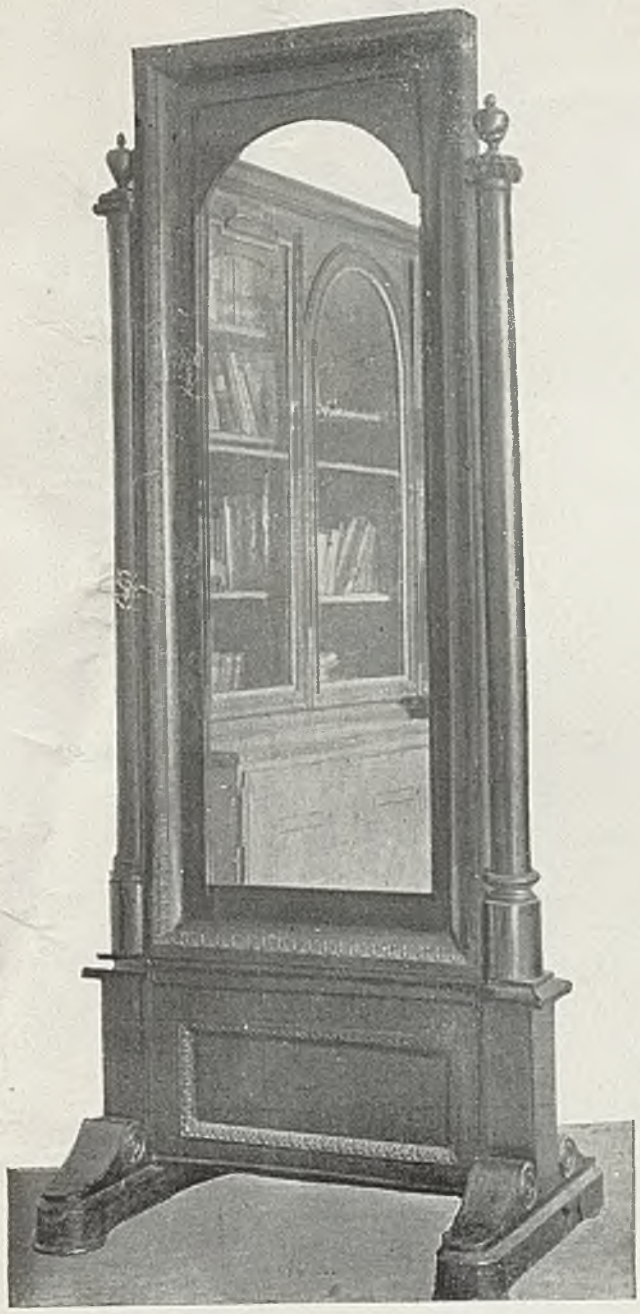

LUSTRO ZE ZBIORÓW P. SIEDLECKIEJ W KRAKOWIE.

BIBLIOTEKA POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W KRAKOWIE

WYDAJE

CZASOPISMO

„RZECZY PIĘKNE“

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY WYTWÓRCZOŚCI PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ ORAZ SZTUCE STOSOWANEJ

»RZECZY PIĘKNE« UKAZUJĄ SIĘ KAŻDEGO MIESIĄCA

jako czasopismo ujmujące wszystkie sprawy związane z potrzebami przemysłu, rzemiosła, sztuki stosowanej oraz szkolnictwa zawodowego i artystycznego.

Każdy rzemieślnik znajdzie w ilustracjach wzory wszelkiego rodzaju robót warsztatowych.

Dla nauczycieli rysunków i robót ręcznych, przemysł artystyczny i sztuka zdobnicza ma niezmierne znaczenie, to też dział ten w »RZECZACH PIĘKNYCH« obficie jest ilustrowany.

Dla robót kobiecych uwzględniane są: hafty, kilimy, batiki, koronki i t. p.

Przemysłowiec i kupiec zapoznać się może z reklamą i grafiką przemysłową oraz z produkcją krajową w dziale sztuk i rzemiosł.

Dla urządzeń kościelnych, biurowych i mieszkaniowych będą podane wzory stylowe dawne i teraźniejsze.

W każdym kulturalnym domu, w szkole, w zakładach przemysł. i rękodzielniczych, czytelniach i bibljotekach winny się znaleźć:

»RZECZY PIĘKNE« organ Muzeum Przemysłowego w Krakowie czasopismo ilustrujące przemysł i rzemiosło artystyczne.

Prenumeratę »RZECZY PIĘKNYCH« zniżono na zł. 2·50, z przesyłką i opakowaniem zł. 3·—, rocznie z przesyłką zł. 36·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie złotych 9·—.

Należytość można przesyłać załączonym przekazem P. K. O. Konto Nr. 406.512.

Na żądanie mogą być przesyłane »RZECZY PIĘKNE« za zaliczką.

Przedpłata roczna upoważnia do bezpłatnego otrzymania bogato ilustrowanych »WYCINANEK«. — Każdy prenumerator »RZECZY PIĘKNYCH« korzysta z 30% zniżki przy zakupnie wydawnictw Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

Redakcja »RZECZY PIĘKNYCH« udziela prenumeratom bezpłatnej informacji z zakresów omawianych w czasopiśmie, oraz dostarcza wszelkiego rodzaju wzorów i projektów w dziale przemysłu artystycznego, sztuki zdobniczej, grafiki, reklamy kupieckiej, i t. p. po cenie bardzo umiarkowanej.

Adres Redakcji: Kraków, ulica Smoleńska L. 9. :-: Telefon Nr. 1339.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Śląskiej
P 954/27

WYDAWNICTWA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO
IM. DRA ADRJANA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE, UL. SMOLEŃSKA 9.

Karol Homolacs: PODRĘCZNIK DO ĆWICZEŃ ZDOBNICZYCH. Kraków, 1924 r. Str. 253. Z bardzo licznemi ilustracjami. 1 tablica barwna. Dzieło opracowane do użytku nauczycieli rysunków i robót ręcznych . . . . . Zł. 10·—

Inż. Edward Herzberg: ZARYS TECHNOLOGJI DREWNA, podręcznik dla uczniów szkół technicznych i rzemieślniczych Kraków, 1924 r. Stron 239. Rysunków 249 . . . . . „ 6·—

Marjan Padechowicz: KALKULACJA W STOLARSTWIE II WYD. „ 3·—

Stanisław Batko: NAUKA OBYWATELSTWA . . . . . „ 1·—

Inż. Karol Stadtmüller: SŁOWNIKI RZEMIEŚLNICZE. Dział: 1-y drzewny, 2-gi metalowy, 3-ci instalacyjny, 4-y skórniczy, 5-ty włókienniczy, 6-ty i 7-my zbożowy i ceramiczny, 8-my i 9-ty graficzny instrumentalny, 10-ty budowlany, 11-ty przemysłowo-rękodzielniczy. Cena poszczególnego słownika . . . „ 0·50

DYPLOM NA CZELADNIKA, barwnie ozdobny . . . . . „ 1·—

Adam Chmiel: GODŁA RZEMIEŚLNICZE I PRZEMYSŁOWE KRAKOWSKIE (ilustrowane). Kraków, 1922 r. Str. 28 . . „ 2·50

WYCINANKI LUDU POLSKIEGO

wydawnictwo subwencjonowane przez Departament Sztuki M. W. I O. P. zatwierdzone przez Minist. W. R. I O. P. rozporządzeniem z dnia 18-go czerwca 1924 r. L. 1924/24 jako wydawnictwo pomocnicze dla nauczycieli, zawierające 14 barwnych tablic oryginalnych wycinanek łowickich i kurpiowskich. :-: Cena 5 złotych.

Należytość można wpłacać czekiem P. K. O. Kraków Nr. 406.512
KSIĘGARNIOM TYLKO ZA GOTÓWKĘ Z 30%. RABATEM.

Zamówienia przyjmuje i wysyła na żądanie za pobraniem pocztowem Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9. Tel. 1339.